



# Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

# 20

stycznia 2018

sobota

18:00

NFM, Sala Główna

## Dołnośląskie obchody Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości

**Giancarlo Guerrero** – dyrygent

**Szymon Nehring** – fortepian

**NFM Filharmonia Wroclawska**

Program:

Część oficjalna

**Karol Szymanowski** (1882–1937) *Uwertura koncertowa E-dur op. 12* [15']

\*\*\*

**Ignacy Jan Paderewski** (1860–1941) *Koncert fortepianowy a-moll op. 17* [35']

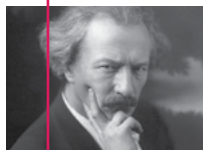
I Allegro

II Romanza: Andante

III Allegro molto vivace



K. Szymanowski



I.J. Paderewski

*niepodległa*

POLSKA  
STULECIE ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości.

## OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

Pierwsze wykonanie *Uwertury koncertowej E-dur* op. 12 Karola Szymanowskiego w polskiej prasie odbiło się szerokim echem z co najmniej trzech powodów: inauguracji działalności Spółki Nakładowej Młodych Kompozytorów Polskich, zmiany nastrojów politycznych oraz tego, że dzieło było świadectwem pierwszych zmaganiń młodego obiecującego artysty z tak dużym aparatem wykonawczym, jakim jest orkiestra symfoniczna.

*Uwertura koncertowa E-dur*, a formalnie poemat symfoniczny, wraz z utworami Ludomira Różyckiego, Grzegorza Fitelberga, księcia Władysława Lubomirskiego i Apolinarego Szeluty stanowiła program pierwszego poważnego koncertu członków SNMKP. Założenia i postulaty Spółki były przetomowe. Dzięki finansowemu wsparciu księcia muzycy mogli pozwolić sobie na niezależne wydawanie własnych utworów oraz prezentowanie ich za granicą. Domagali się swobody twórczej i poszanowania wolności wyboru środków kompozytorskich. Jak świat światem pragnienia i cele młodego pokolenia podążającego za najnowszymi trendami napotykały opór wśród polskich środowisk konserwatywnych. Sytuacja uległa nieco zmianie po przegranej wojnie Rosji z Japonią, gdy w Warszawie zatliła się nadzieja wyswobodzenia spod ucisku rosyjskiego zaborcy. Dotychczas konserwatywna dyrekcja filharmonii, idąc z duchem coraz odważniej wyrażanego patriotyzmu, mimo wcześniejszych oporów umożliwiła artystom Spółki wypromowanie własnej twórczości.

Koncert odbył się 6 lutego 1906 r. W prasie pojawiły się recenzje pochlebne, choć większość z nich dotyczyła *Uwertury koncertowej E-dur* Szymanowskiego. Szanowani wśród konserwatystów krytycy, jak Jan Tetera z „Lutnisty” czy Józef Rosenzweig ze „Świata”, rozwdzili się nad „wielkim polem fantazji, szerokim a płynnym, znamionującym gorącą wyobraźnię”, „przebłykającym iskrami genialności”. Uderzając w typowe na ówczesne czasy emfatyczne i egzaltowane tony, Aleksander Poliński z „Kurierza Warszawskiego” pisał: „[...] ani na chwilę nie wątpitem, że mam do czynienia z kompozytorem nadzwyczajnym, może nawet genialnym. [...] Jeszcze to może piskłę, ale piskłę orle, któremu choć skrzydła jeszcze nie porosły w pierze, już kieruje swoje loty pod nieba empiryjskie. A niechaj sobie szybuje po obtokach, niechaj się wzbija w przestworza fantazji poetyckiej. Nie ma

obawy, żeby sobie skrzydła opalił w żarze słonecznym. Zresztą dowiódł już dziś, że posiada rozwagę artystyczną, która potrafi regulować energię fantazji, nie krępując wcale jej lotu”.

Pierwsze szkice *Uwertury koncertowej E-dur* powstały na przetomie 1904 i 1905 r. podczas pobytu Szymanowskiego w Zakopanem. Na pierwszej stronie partytury kompozytor umieścił wstęp z poematu *Witeź* Włast autorstwa młodopolskiego poety, enigmatycznego i kontrowersyjnego Tadeusza Micińskiego, który nawiązał w swoim dziele do stowiańskiego podania o śpiących rycerzach. Rzecz dzieje się w zamku krzyżtoporskim, gdzie sędziwy Włast, potomek Piastów, broni się przed atakami podstępne go magnata Krzczucza.

Recepcja *Uwertury koncertowej E-dur* w kolejnych latach jednak diametralnie się zmieniła. Dzieło zaczęto krytykować: zarzucano Szymanowskiemu zbytnią fascynację i uzależnienie od niemieckiej symfoniki Richarda Straussa. Wytykano też niedostatki instrumentacyjne i zawziętości brzmieniowe określane jako „maniera przetadowywania partytury nutami”.

Rzeczywiście związki z poematem symfonicznym *Don Juan* są tu wyjątkowo silne – podobny pierwszy temat, forma, ta sama ekspresja, nasycenie brzmienia i rozmach w kształtowaniu myśli muzycznych. Powód był całkiem prozaiczny – analogie te wynikały z braku doświadczenia orkiestrowego, bądź co bądź, dwudziestodwuletniego kompozytora (z wykształcenia pianisty) i jego fascynacji symfonią Straussa. Niedostatki w dziedzinie instrumentacji uzupełniał na własną rękę poprzez wnikliwą analizę dzieł niemieckiego mistrza. A były to wzorce najlepsze. *Uwertura koncertowa E-dur* okazała się przetomem w kształtowaniu oryginalnego stylu Szymanowskiego, który znamy z *III i IV Symfonii*, mazurków, pieśni, *Harnasiów*, miniaturowych koncertów skrzypcowych.

Po kilku latach za radą Fitelberga, poruszony ostatnią krytyką i bogatszy o doświadczenia w instrumentacji swoich pierwszych dwóch symfonii, Szymanowski dokonał przeorkiestrowania *Uwertury koncertowej E-dur*. W nowej postaci (poprzednia się nie zachowała) utwór został pozbawiony motta z Micińskiego. Po raz pierwszy zaprezentowano go 24 lutego 1913 r. w Wiedniu. Dyrygował Oskar Nedbal. Tym razem był to niekwestionowany sukces, który znalazł swoje odbicie również w opiniach krytyków: „[...] niewątpliwie mamy już tutaj do czynienia z silnym, wiele

---

obietującym talentem muzycznym”; „[...] to świetny utwór symfoniczny, po mistrzowsku napisany i doskonale brzmiący”.

Ignacy Jan Paderewski był w wieku Szymanowskiego, gdy w 1882 r. kreślił pierwsze nuty swojego *Koncertu fortepianowego a-moll op. 17*. Młody muzyk rozpoczął właśnie studia w Berlinie. Fragmenty dzieła wykonał rok później na jednym z wieczorów Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Pozostałe części powstawały na przestrzeni kilku lat, podczas pobytu w Zakopanem, Krakowie oraz Wiedniu, gdzie dzięki finansowemu wsparciu słynnej aktorki Heleny Modrzejewskiej rozpoczął studia pianistyczne pod kierunkiem wybitnego pedagoga Teodora Leszetyckiego. Okres ten okazał się przełomowym. Po raz pierwszy jako koncertujący pianista Paderewski dał się zauważyć w 1887 r., a już w kolejnym wystąpił z serią recitali w paryskiej Salle Érard. Tam ostatecznie ukończył *Koncert fortepianowy a-moll*, który zadeedykował swojemu mentorowi.

Pierwsze wykonanie tego dzieła miało miejsce 20 stycznia 1889 r. w Wiedniu. Partię solową zagrała Anette Jesipow – prywatnie żona Leszetyckiego. Towarzyszyła jej orkiestra pod batutą Hansa Richtera. Kilka tygodni później występ powtórzono w Warszawie. Obaj koncerty odniosły sukces, dlatego też oczekiwano kolejnych kompozycji. Paderewski napisał ich jednak stosunkowo niewiele. Skoncentrował się na karierze pianistycznej, która zaczęła nabierać niesamowitego rozpędu, początkowo w Europie, a już niedługo potem za oceanem. Polskiego muzyka okrzyknięto „królem fortepianu”, „lwem pianistów”, „czarodziejem klawiatury”, a nawet „gwiazdą kosmicznego blasku”, która „ma Amerykę u swych stóp”.

*Koncert fortepianowy a-moll* wyróżnia się niezwykłą melodyjnością, subtelną emocjonalnością, wirtuozerią, przejrzystością konstrukcyjną i rozmachem. W mazurowej części pierwszej (*Allegro*) znajdziemy nawiązania do muzyki ludowej, po niej następuje ogniwo utrzymane w romantycznym i lirycznym nastroju (*Romanza: Andante*), natomiast ekspresyjne finałowe rondo (*Allegro molto vivace*) jest zwieńczone uroczystym chóratem.

Szymanowski i Paderewski należą do grona najwybitniejszych polskich artystów, znanych i cenionych także poza granicami naszego kraju. Obaj mieli szerokie horyzonty myślowe, rozległe zainteresowania, podobną artystyczną wrażliwość i bogatą osobowość.

Obaj wpłynęli, choć w różnym stopniu, na kierunek rozwoju polskiej muzyki. Dodatkowo Paderewski jako mąż stanu miał bezpośredni udział w procesie odzyskiwania przez Polskę niepodległości.

Po wybuchu I wojny światowej, wykorzystując swoją popularność, Paderewski zaangażował się w działalność społeczno-polityczną; pomagał w prowadzeniu założonego przez Henryka Sienkiewicza Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. W Stanach Zjednoczonych zorganizował ponad trzysta spotkań potążonych z koncertami, podczas których zachęcał publiczność do udzielania pomocy walczącym Polakom – m.in. dzięki tym działaniom do Armii Polskiej we Francji zgłosiło się prawie trzydzieści tysięcy ochotników zza oceanu. Dzięki ingerencji Paderewskiego prezydent USA Thomas W. Wilson w 1917 r. w swoich „czternastu punktach”, w których zawarł działania konieczne do podjęcia dla zapewnienia sprawiedliwszego świata, ujął również sprawę polską. Trzynasty postulat głosił: „Stworzenie niepodległego państwa polskiego na terytoriach zamieszkałych przez ludność bezsprzecznie polską, z wolnym dostępem do morza, niepodległością polityczną, gospodarczą, integralność terytoriów tego państwa powinna być zagwarantowana przez konwencję międzynarodową”. Rok później przemówienie, które Paderewski wygłosił na balkonie poznańskiego hotelu przed wielotysięcznym tłumem, stało się impulsem do wybuchu powstania. Niedługo potem w Warszawie artysta przyjął z rąk Józefa Piłsudskiego funkcję premiera i ministra spraw zagranicznych. Następnie wraz z Romanem Dmowskim podpisał w Wersalu traktat pokojowy kończący I wojnę światową.



Giancarlo Guerrero, fot. Chad Driver

## Giancarlo Guerrero

Giancarlo Guerrero od sezonu 2017/2018 jest dyrektorem artystycznym NFM Filharmonii Wrocławskiej. Z orkiestrą tą zadebiutował w październiku 2016 r. Od 2009 r. jest dyrektorem muzycznym Nashville Symphony w Stanach Zjednoczonych. W tym okresie zespół odbył liczne trasy koncertowe i dokonał kilkunastu wyróżnionych nagrodami nagrań dla Naxos. Giancarlo Guerrero był również głównym dyrygentem gościnnym podczas rezydencji legendarnej Cleveland Orchestra w Miami. Regularnie powraca do Cleveland, by dyrygować tym uznanym zespołem. Wcześniej był także dyrektorem muzycznym Eugene Symphony i drugim dyrygentem Minnesota Orchestra. Jako dyrygent gościnny współpracuje z Boston Symphony Orchestra, Philadelphia Orchestra, São Paulo State Symphony Orchestra w Brazylii, Adelaide Symphony Orchestra i West Australian Symphony Orchestra, Brussels Philharmonic, Gulbenkian Orchestra, Orchestre philharmonique de Radio France, Nederlands Philharmonisch Orkest i Den Haag Residentie Orkest. Artysta angażuje się też w pracę z orkiestrami studenckimi – regularnie współpracuje z Curtis Institute of Music, Colburn School i National Youth Orchestra (NYO2) działającą przy Carnegie Hall.

## Szymon Nehring

Szymon Nehring jest jedynym Polakiem, który otrzymał pierwszą nagrodę w Międzynarodowym

Mistrzowskim Konkursie Pianistycznym im. Artura Rubinsteina w Tel Awiwie (2017). W 2015 r. został laureatem stypendium Krystiana Zimmermana i wystąpił w finale XVII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, w którym otrzymał wyróżnienie, nagrodę publiczności oraz szereg nagród dodatkowych. Do tej pory ukazało się pięć płyt CD z jego udziałem, a jego debiutanckie nagranie z muzyką polskich kompozytorów nagrodzono Fryderykiem 2016, a także Jokerem magazynu „Crescendo” oraz nagrodą Supersonic magazynu „Pizzicato”. Koncertował w Europie, Rosji, Chinach, Japonii i krajach obu Ameryk. Najbliższe plany artysty obejmują występy w salach Elbphilharmonie w Hamburgu, DR Koncerthuset w Kopenhadze, Palau de la Música Catalana w Barcelonie i w Konzerthaus Berlin. Obecnie jest studentem B. Bermana w Yale School of Music. W latach 2013–2017 studiował w klasie fortepianu S. Wojtasa na Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy i Akademii Muzycznej w Krakowie; wcześniej uczył się pod kierunkiem O. Łazarskiej. Artysta jest reprezentowany przez Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena.

Artysta zagra na mistrzowskim, wykonanym ręcznie koncertowym instrumencie firmy Fazioli, użyczonym przez dystrybutora Silesia Music Center.



Szymon Nehring, fot. Bartek Barczyk – archiwum Stowarzyszenia im. Ludwiga van Beethovena

## O Paderewskim

Beata Stragierowicz

Ignacy Jan Paderewski (1860–1941) – światowej sławy polski pianista i kompozytor oraz jeden z architektów polskiej niepodległości – to postać zupełnie wyjątkowa. Niedawno Krzesimir Dębski przypomniał socjologiczny fenomen Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych na początku XX w. i przyrównał artystę do dzisiejszych gwiazd muzyki pop, takich jak Michael Jackson czy Madonna.

Paderewski był pierwszym na świecie pianistą, który odbywał tak liczne i tak dalekie tournées artystyczne oraz pozyskał tak szeroki krąg wielbicieli. Koncertował na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Azji. Jego repertuar pianistyczny obejmował przede wszystkim kompozycje doby romantyzmu, zwłaszcza Chopina i Liszta, oraz twórczość własną. Niemal każdy recital rozpoczynał jednak sonatą Beethovena. Zwykle była to Sonata *f*-moll („Appassionata”) lub Sonata *cis*-moll („Księżycowa”).

Trasy koncertowe dwukrotnie przywiodły artystę do stolicy Dolnego Śląska, gdzie melomani znali już Paderewskiego jako autora lubianego i wielokrotnie wykonywanego *Menueta G-dur*. Stąd niezwykle ciekawie zapowiadało się osobiste spotkanie publiczności z pianistą wirtuozem.

We Wrocławiu Paderewski wystąpił 6 lutego 1891 r. w sali tzw. Nowej Giełdy przy obecnej ul. Krupniczej. Recital rozpoczął się o wpół do ósmej wieczorem i obejmował kompozycje Beethovena, Schumann, Chopina, Liszta oraz trzy utwory Paderewskiego. Artysta ekspresją gry podbił serca słuchaczy, a jego występ spotkał się z życzliwym przyjęciem krytyki. Recenzenci podkreślali, iż Paderewski „to pianistyczna indywidualność od stóp do głów” i doceniali mistrzostwo jego gry. Korespondent „Dziennika Poznańskiego” określił koncert jako „prawdziwą ucztę duchową” i zwrócił uwagę na pozaartystyczne znaczenie wrocławskiego koncertu Paderewskiego: „Słuszne też są uczucia radości i dumy nas Polaków, świadków tryumfu znakomitego rodaka, tryumf to bowiem tym świetniejszy, iż odniesiony wśród obcego nieprzychylnie do nas usposobionego żywiotu”.

Podkreślić trzeba, że Paderewski był człowiekiem charyzmatycznym o niezwykle interesującej osobowości. Posiadał przy tym bardzo rzadką umiejętność budowania niepowtarzalnego klimatu koncertu,

w którym publiczność uległa czarowi jego gry. Bardzo sugestywnie oddziaływały na słuchaczy również walory prezencji artysty. Wszystko to powodowało, że pomiędzy pianistą a publicznością tworzyła się niezwykła więź. Francuski kompozytor Camille Saint-Saëns powiedział kiedyś o nim: „Jest to geniusz, który przypadkowo gra również na fortepianie”.

Lata 1891–1901 to w karierze Paderewskiego nieprzerwane pasmo sukcesów. W Stanach Zjednoczonych jego występy wywoływały ogromny entuzjazm publiczności. Sukcesom artystycznym towarzyszył sukces finansowy. Znaczne kwoty ze swych honorariów artysta przeznaczał zawsze na cele charytatywne. Wspierał instytucje kulturalne i fundował stypendia dla uzdolnionej młodzieży. Dzięki hojnemu gestowi Paderewskiego w 1910 r. w Krakowie wzniesiono pomnik Grunwaldzki.

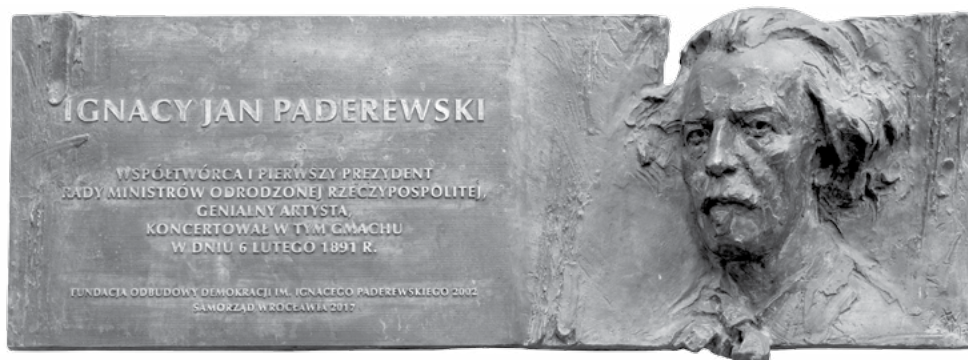
Zanim rozbita gwiazda Paderewskiego, genialnego pianisty, artysta znany był już jako kompozytor. Oprócz wspomnianego *Menueta G-dur* skomponował m.in. cykl utworów powstałych na podstawie zapisów melodii góralskich pt. *Album Tatrzańskie* op. 12, a także pieśni do słów Adama Asnyka i Adama Mickiewicza. Za jedną ze swych najlepszych kompozycji uważał *Wariacje i fugę na temat własny* op. 11. W maju 1901 r. w Królewskiej Operze Drezdeńskiej odbyła się prapremiera opery Paderewskiego *Manru*. Libretto na podstawie *Chaty za wsią Józefa* Ignacego Kraszewskiego napisał Alfred Nossig. Premiera polska miała miejsce 8 czerwca 1901 r. we Lwowie. Publiczność owacyjnie przyjęła kompozytora. Opera zyskała duże powodzenie. Wystawiano ją następnie wiele teatrów operowych Europy i Ameryki.

Jesienią 1901 r. opromieniony blaskiem stawy Paderewski ponownie odwiedził Wrocław. W dniu 26 października zagrał w prestiżowej sali Wrocławskiego Domu Szczerłowie przy obecnej ul. Piłsudskiego, która specjalnie wypełniona została słuchaczami. W programie recitalu znalazły się utwory Bacha, Beethovena, Chopina, Liszta oraz kompozycje Paderewskiego. Publiczność i krytycy muzyczni przyjęli występ entuzjastycznie. W recenzjach podkreślano, iż swą porywającą grą pianista niepodzielnie panował nad słuchaczami. Przed dziesięć laty, gdy Paderewski po raz pierwszy wystąpił we Wrocławiu, był dopiero u progu swej fascynującej kariery artystycznej. Teraz towarzyszyły mu powodzenie i sława wielkiego wirtuoza. Stąd też zainteresowanie publiczności recitalem przeszło najśmielsze oczekiwania. Na

koncercie obecna była również spora grupa Polaków. Studenci polskiego pochodzenia wiwatowali na cześć artysty okrzykami „Niech żyje!”.

Bardzo pochlebne recenzje z obu koncertów Maestra we Wrocławiu zamieścił na łamach „Breslauer Zeitung” znany wrocławski muzyk i muzykolog Emil Bohn.

We Wrocławiu Paderewski odniósł sukces, tak jak sukcesy odnosił w wielu innych krajach. Tajemnica powodzenia artysty polegała na tym, jak trafnie zauważył Tadeusz Szeligowski, że „Paderewski nie gra dla pianistów ani dla muzyków – gra po prostu dla ludzi. Porusza każdy nerw, każdy zakamarek duszy. Kompozycja, którą gra, [...] jest tylko pretekstem do manifestacji magizmu wielkiego artysty”.



Tablica upamiętniająca Ignacego Jana Paderewskiego, znajdująca się na budynku tzw. Nowej Giełdy przy ul. Krupniczej we Wrocławiu, fot. Karol Sokotowski



NFM Filharmonia Wroclawska, fot. Łukasz Rajchert

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



Sponsorzy:

